

POSTAWY SPOŁECZNE WOBEC OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ W EPOCE STAROŻYTNEJ

Rozprawy Społeczne, Nr 1 (VII), 2013

Marcin Garbat

Uniwersytet Zielonogórski

Garbat M. (2013), *Postawy społeczne wobec osób z niepełnosprawnością w epoce starożytnej*. Rozprawy Społeczne, 1 (VII), s. 19-27

Streszczenie: W artykule przedstawiono postawy społecznie wobec osób z niepełnosprawnościami, jakie dominowały w społeczeństwach starożytnych. W zależności od kultury i obszaru postawy te miały różne zabarwienie. Niepełnosprawność traktowano jako przejaw działania sił nadprzyrodzonych, złą wróżbę lub karę bogów za uczynki rodziców. Dominowała postawa dyskryminująca i segregacyjna. Osoby z niepełnosprawnością nie piastowały urzędów, nie powierzano im prowadzenia ważnych spraw państwowych, ograniczano uczestnictwo w życiu publicznym. Stosowano również eugenikę społeczną, przejawiająca się między innymi porzucaniem lub zabijaniem niemowląt u których w budowie ciała stwierdzano odstępstwa od przyjętego wizerunku. Z czasem stosunek osób sprawnych do niepełnosprawnych zaczęły normować sankcje religijne a potem również prawne.

Słowa kluczowe: osoba z niepełnosprawnością, dyskryminacja, postawa społeczna

Wstęp

Pojęcie postawy społecznej, jak często zdarza się w naukach zajmujących się takimi zagadnieniami, jest bardzo szerokie. Większość z proponowanych przez ekspertów określeń tego terminu wskazuje na fakt, że postawa to pewne stanowisko człowieka względem określonej rzeczy czy zjawiska w sferze społecznej. Istotny jest tutaj zarówno stosunek emocjonalny, jak i wiedza o konkretnym zjawisku. Istotna jest również gotowość do podjęcia danego działania (Twardowki 1999). Według Heleny Larkowej termin postawa „(...) oznacza nabytą dyspozycję do reagowania (zachowania się) w charakterystyczny sposób na określone bodźce, którymi są przedmioty, osoby, wydarzenia” (Larkowa 1977).

Postawy społeczne wobec osób z niepełnosprawnościami mogą być bardzo zróżnicowane. Można wyróżnić postawy pozytywne (akceptacja i szacunek), negatywne (dyskryminacja i unicestwienie), neutralne (litości) oraz pośrednie (niezdecydowania). Na to, jakie stanowisko dominowało wobec niepełnosprawności w danym społeczeństwie miało wpływ wiele czynników, takich jak: otoczenie społeczne i techniczne, poziom rozwoju cywilizacyjnego, kultura, znajomość istoty niepełnosprawności. Dokonując zatem wszelkiego rodzaju porównań i ocen postaw społecznych wobec osób niepełnosprawnych w poszczególnych epokach różniących się pod względem poziomu rozwoju i kultury powinno się mieć na względzie przede wszystkim to, jak osoby te wtedy żyły i funkcjonowały.

O traktowaniu osób niepełnosprawnych w czasach starożytnych wiemy niestety bardzo mało.

Niepełnosprawność traktowano wówczas jako przejaw działania sił nadprzyrodzonych, a dotknięte nią osoby zazwyczaj skazywano na śmierć. Dla przykładu Inkowie wierzyli, iż zniekształcenie ciała ludzkiego jest wynikiem działania nieprzychylnych duchów lub karą bogów, dlatego izolowali chorych lub różniących się budową ciała od reszty swojego społeczeństwa. Osoby niesłyszące, niemówiące, ociemniałe, upośledzone, garbate i kulawe, były skupione w oddzielnej kaste, która mogła zamieszkiwać tylko określone budynki i przebywać w ściśle określonych miejscach. Segregacja u tych Indian była tak dokładna, że dla członków tej kasty przeznaczano płody ziemi z odpowiednio wyznaczonych pól i sadów. Ponadto osoby niepełnosprawne mogły wchodzić w związki małżeńskie jedynie z osobami dotkniętymi tą samą dysfunkcją, niewidomi z niewidomymi, itd.

Postrzeganie osób z niepełnosprawnością w Mezopotamii

Starożytne mity mezopotamskie odzwierciedlają pewien stosunek ówczesnego społeczeństwa do niepełnosprawności. Wiele z nich zawiera przekonanie, że człowiek, zarówno pełnosprawny i niepełnosprawny, został stworzony przez bogów, aby dla nich pracował. Dowodem na to jest sumeryjski mit o Enki i Ninmah – dwóch bogach odpowiedzialnych za tworzenie ludzi. Enki stworzył człowieka, aby był sługą króla, ale „nie mógł zginać i podnosić rąk”. Drugiego człowieka, który był niewidomy, stworzył muzykiem. Trzeci mężczyzna, o sparaliżowanych nogach, otrzymał umiejętności złotnika, a czwarty, który był upośledzony intelektualnie (albo głuchy), został kurierem lub posłańcem. W starożytnej Mezopotamii świątynie zapewniały wsparcie dla wdów,

Adres do korespondencji: Marcin Garbat, Uniwersytet Zielonogórski, Licealna 9, 65-417 Zielona Góra, e-mail: mgarbat@wp.pl

sierot, starców, kobiet, zwłaszcza starszych, niepełnosprawnych, oraz niewidomych i głuchych. Ludzie tacy mieli możliwość pracy w świątyni, począwszy do sprzątania, na zarządzaniu majątkiem świątyni skończywszy. Była to praca na chwałę i świetność bogów. Osoby, których niepełnosprawność powstała z powodu lub na skutek umyślnego zranienia przez inną osobę otrzymywała rekompensatę w postaci finansowej lub w naturze np. żywności, której celem było wyrównanie strat oraz potencjalnie utraconych zarobków lub kosztów rehabilitacji. Na tym jednak kończyła się tolerancja starożytnych mieszkańców Mezopotamii. Mniej wyrozumiali byli dla osób ze znacznym stopniem widocznej niepełnosprawności. Osoby takie były uważane za niebezpieczne dla społeczeństwa – szczególnie cierpiący na nieuleczalne wówczas choroby, takie jak trąd. Osoby uznane za niebezpieczne dla społeczeństwa były zazwyczaj skazywane na śmierć (Walls 2007, s. 17-23). Okrutnie obchodzono się również z osobami mającymi problemy z komunikowaniem się. Osoby jękające się, głuche, czy niewidome uważano za zbędne dla społeczeństwa, więc pozbawiano się ich poprzez wypędzenie na pustynie i zostawieniu samemu sobie (Prins, Bastiaanse 2000, s. 762).

W starożytnej Mezopotamii narodziny dziecka o zdeformowanej budowie ciała traktowane były jako wróżba. Wynikało to między innymi z faktu, że ludy zamieszkujące ówczesnie Mezopotamię uprawiały wróżbiarstwo na bazie wielu różnych przesłanek, a samo w sobie stanowiło dla nich ważną dyscyplinę naukową. W efekcie powstała astrologia – stworzona przez późniejszych Babilończyków (Clark 1998, s. 120). Trudno określić jednak, jak poza tym traktowano osoby z niepełnosprawnością w Mezopotamii – już po ich narodzinach i po wykorzystaniu ich w charakterze wróżby.

Niepełnosprawność w Egipcie

W ruinach świątyni Memfis, w starożytnym Egipcie, zbudowanej około XV wieku przed Chrystusem odnaleźć można uwiecznioną postać kapłana, którego noga nosi znamiona deformacji, wskazując na przebytą chorobę Heinego-Medina. Mimo tego zniekształcenia pełnił on ważną i zaszczytną funkcję, co może świadczyć o tym, iż w tym państwie nie wszystkie osoby niepełnosprawne były dyskryminowane i izolowane od reszty zdrowego społeczeństwa. Nie mniej osoby kalekie traktowano gorzej, a dzieci takie uśmiercano.

Karły były szczególnie dobrze traktowane w starożytnym Egipcie. Osoby karłowate osiągały bardzo wysoką pozycję w hierarchii społecznej. Wskazują na to liczne hieroglify w grobowcach i piramidach faraonów. Bardzo popularnym bóstwem zagrody domowej był Bes. Był to karzeł, któremu przypisywano zdolność ochrony ciężarnej kobiety lub przyszłej matki w wieku rozrodczym, a następnie urodzonego dziecka. Wyobrażano sobie, iż Bes podczas snu domowników wykonywał taniec po domostwie,

a tym samym odstraszał złe duchy, które mogą rzucić klątwę na dziecko lub matkę. Po porodzie, Bes był zawsze w pobliżu dziecka. Kiedy dziecko śmiało się albo uśmiechnęło się bez wyraźnego powodu, wierzono, że Bes był gdzieś w pobliżu. Figurę Besa trzymano blisko drzwi, często w progu, aby chronić domowników.

Dyskryminacja i selekcja osób z niepełnosprawnością w Grecji

Inaczej podchodzono do problemu niepełnosprawności w Sparcie, gdzie kult walecznego, pięknego, silnego wojownika determinował poczynania wobec osób z jakąkolwiek ułomnością. Zatem los osób niepełnosprawnych był z góry przesądzony. Nadzór państwa nad obywatelem rozpoczynał się zaraz po jego narodzinach. Chore, słabe lub w jakiś sposób inne były pozbawiane życia. Naród Spartan miał być silny i zdrowy, pozbawiony wszelakich ułomności i deformacji. Trudno jednak powiedzieć, w jaki sposób odnoszono się do niepełnosprawności nabytej, nie ma bowiem informacji na ten temat (Haj 1970, s. 39).

Życie jednostki w spartańskim społeczeństwie miało wyłącznie wartość instrumentalną i użytkową. Według praw Likurga „(...) życie Spartan było całkowicie podporządkowane interesom i rozkazom państwa. Sprawy prywatne poszczególnych obywateli, ich poglądy i dążenia nie były w spartańskiej organizacji państwowej brane pod uwagę. Każdy Spartanin rodził się i żył całkowicie dla wspólnego dobra reprezentowanego przez państwo. Dla jego bezpieczeństwa żył w stałym pogotowiu bojowym, wykonywał ofiarnie wszystkie jego rozkazy, a w razie potrzeby ginął mężnie na polu bitwy” (Kurdybacha 1965, s. 58).

„(...) Spartanin nie dbał o urodę, jego troską naczelną była dbałość o sprawność fizyczną. Miały się do niej przyczyniać dobrze dobrane pod względem tężyzny związki małżeńskie i pozamałżeńskie, o których kojarzeniu decydowały względy eugeniczne” (Ossowska 1986, s. 53). Wszystko było pod tym względem starannie przemyślane. Zalecano, a pewnie i stosowano w praktyce eugenikę społeczną¹ (Sahaj 2003b, s. 127). Polegało to na łączeniu w pary skrupulatnie wyselekcjonowanych kobiet i mężczyzn. Ich połączenie dawało prawdopodobieństwo, że potomstwo będzie posiadało jak najlepsze, preferowane cechy fizyczne i psychiczne; wypadkowe obydwójga rodziców.

W Sparcie, dzieci były własnością państwa, a nie rodziców, a rezygnacja z niepełnosprawnych dzieci było wymogiem prawnym. Nowo narodzonym niemowlętom pozwalano żyć tylko i wyłącznie wówczas, gdy były sprawne fizycznie i umysłowo. Musiały być prawidłowo rozwinięte, bez żadnych anomalii i deformacji fizycznych. Jeżeli występo-

¹ *Eu genos* – z gr. – dobrego pochodzenia, z dobrego rodu, rasowy. Zobacz: T. Sahaj (2003), *Problem niepełnosprawności w starożytnej kulturze greckiej. Rozważania filozoficzno-społeczne*, „Roczniki Naukowe AWF”, Nr 52, Poznań, s. 127.

wały jakieś odstępstwa od przyjętego wzorca, to bez skrupułów zalecano usunięcie dziecka ze spartańskiej społeczności. Tak robiono we wszystkich państwach greckich; był to powszechny proceder. Jednakże w Sparcie rzeczą bez precedensu było to, że to nie rodzice o tym decydowali, czy dziecko pozostanie przy życiu czy też umrze, lecz urzędnicy państwowi. Prawo decydowania o losie dziecka przysługiwało nie ojcu, lecz najstarszym spośród członków *fyli*² (Garland 1995, s. 69).

Według Plutarcha, każde dziecko było kontrolowane przez starszych społeczności od razu po porodzie. Jeśli dziecko wyglądało zdrowo, mogło żyć. Decydentem była Rada Starszych. Ojciec przynosił niemowlę do drobiazgowego przeglądu sprawności psychofizycznej eforom – wysokim urzędnikom państwowym. Ci kierowali się przede wszystkim względami społecznymi, gdyż tężyzna fizyczna, obok karności, była podstawą spartańskiego wychowania. Najlepsze jednostki gwarantowały ciągłość i wysoką jakość całej wojskowej społeczności, najgorsze zaś były zbędne i nieprzydatne. Egzekucje słabych i niedorozwiniętych dzieci odbywały się poprzez porzucenie ich na wzgórzach Tajgetu (Żak 1998, s. 89), gdzie były skazane na śmierć głodową; mógł je stamtąd ewentualnie zabrać jedynie litościwy *helot*³ i wychować na niewolnika (Kurdybacha 1965, s. 60). W Sparcie jednostka od urodzenia podporządkowana była nieubłaganym prawom państwowym (Wolski 1992, s. 148). Takie prawo wprowadzono w celu stworzenia rasy panów. Łatwo jest znaleźć paralele pomiędzy społeczeństwem Spartan, które zostało zbudowane na idei czystości rasowej, militarystyki i nazystami, które również działały w celu wyeliminowania osób niepełnosprawnych poprzez wymuszenie sterylizacji osób z upośledzeniem i dające lekarzom prawo do przeprowadzania przymusowych aborcji.

Historycy zajmujący się starożytnością, aby zrozumieć kulturę, często muszą spojrzeć na nią z punktu widzenia mitologii. Starożytni Grecy sami uznawali swoją mitologię jako pewnego rodzaju źródło swojej kultury i historii. Było trzech bogów opisanych w literaturze greckiej (mitologii) jako niepełnosprawnych: Hefajstos, Thersites i Tejrezjasz. Hefajstos był mitycznym greckim bogiem ognia i rzemieślników, synem Hery i Zeusa. Został zrzucony przez Zeusa z Olimpu, gdy wstawił się za matką wiszącą na tej górze. Złamał nogę i stał się kulawym. Zaopiekowała się nim bogini morska Te-

tyda. Po dziewięciu latach sprowadził go na Olimp Dionizos – bóg wina. Jego kalectwo było źródłem humoru w tekstach Homera, choć jego praca była bardzo szanowana. Natomiast Thersites to postać fikcyjna, opisana przez Homera w Iliadzie (księga 2). Był beczelny, złośliwy, najchórzliwszy i najbrzydszy uczestnik wojny trojańskiej. Odznaczał się rzadkimi włosami, przygarbionymi ramionami i krzywymi nogami. Wiele razy wszczynął kłótnię z dowódcami wojsk achajskich podczas wieców, w czasie których obrażał ich i buntował się przeciw nim. Kiedy odgrażał się, że postara się, aby obniżyć morale armii, Odyseusz wychłostał go swym berłem. Trzeci z nich – Tejrezjasz był niewidomym prorokiem, afiliowanym przez Zeusa. Istnieje wiele opowieści o tym, w jaki sposób stał się niewidomym – podobno była to kara bogów za to, że ujawnił ich tajemnice.

Praktyką wymienianą czasami w źródłach wtórnych w odniesieniu do osób niepełnosprawnych jest *Pharmakos* lub kozioł ofiarny. W czasach wielkiego kryzysu, kiedy wspólnota była zagrożona, zinstytucjonalizowaną praktyką był wybór kogoś, kto byłby beneficjentem kary, aby uspokoić i zaspokoić bogów, oraz oddalić zagrażające niebezpieczeństwo czy plagę (Garland 1995, s. 69). Chociaż praktyka taka jest opisana w legendzie Perseusza, gdzie piękna Andromeda jest przykuta do skały i pozostawiona na pożarcie przez morskiego potwora, w rzeczywistości wybierano osoby najślabsze, najmniejsze z całej wspólnoty: często kogoś biednego, brzydkiego lub z deformacją ciała. Istnieją spekulacje, że kozłem ofiarnym była osoba skazana na śmierć. Tzetzes Johannes, w XII wieku n.e. opisuje taką ofiarę, którą przywiązywano do murów miejskich z żywnością umieszczoną w dłoniach i pozostawiono na łaskę zwierząt i ptactwa. Tzetzes oparł swoją pracę na dziełach poety Hipponaxa (VI wiek p.n.e.), który opisał ofiarę *Pharmakos* przywiązaną do murów miejskich. Praktyka ta jest przedstawiana również przez Lizjasza i Philostrata, którzy opisują nieoficjalną *pharmakos* i (co nazwalibyśmy dzisiaj) przemocą, wobec niepełnosprawnego mężczyzny, w mieście Vita Apollonii, dotkniętym plagą (Garland 1995, s. 70).

Dla starożytnych Greków, istniały wyraźne różnice w odniesieniu do niepełnosprawności. Niepełnosprawność uznawana była jako niemoc ludzkiego ciała (np. kulawizny, ślepoty, głuchoty, itd.), oraz w odniesieniu do wrodzonych lub nabytych dysfunkcji, *terata*, od greckiego słowa *Teras*, czyli potworów (np. gdy osoba nie posiadała kończyny lub posiadała dodatkowe kończyny, palce, gdy ewidentnie odbiegała od przyjętego wzoru w budowie ciała). Funkcjonowały również bardzo różne odczucia w zależności od przyczyny niepełnosprawności: jeżeli było wiadomo, że ktoś był niewidomy od urodzenia, okazywano takiej osobie dużo współczucia, ale jeśli ktoś został niewidomym w wyniku nadmiernego używania alkoholu, to do osoby takiej najczęściej odnoszono się z obrzydzeniem. Podob-

² *Fyla* była podstawową komórką plemienną Dorów i Jonów, występującą we wszystkich doryckich i wielu jońskich ośrodkach osadnictwa. Początkowo skupiała grupę rodów (*genos*). Dorowie (np. Sparta i Syrakuzy) byli podzieleni na trzy fyle (Hylleis, Dymanes i Pamfyoj), zaś Jonowie (np. Ateny i Milety) na cztery (Geleonci, Hopleci, Argadejczycy i Aigikorejczycy). Zobacz: G. Rachet (2006), *Słownik cywilizacji greckiej*, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice, s.141-142.

³ *Heloci* (gr. *heilotes* - jeniec), jedna z warstw ludności Sparty, składająca się z mieszkańców podbitej Mesenii i Lakonii. Przywiązani do ziemi niewolnicy, byli podstawową siłą roboczą na spartańskiej wsi, pracującą na utrzymanie spartanów. Nie mieli żadnych praw, nie posiadali wolności osobistej, jednak nie można było ich sprzedać ponieważ byli własnością państwa. Zobacz: Ł. Kurdybacha (1965), *Historia wychowania*, PWN, Warszawa, s. 60.

nie, osoby, które nabyły niepełnosprawność w wyniku ran wojennych lub wypadków (zwłaszcza przy budowie budynków publicznych) były traktowane odmiennie od tych, którzy mieli wrodzone niepełnosprawności (Rose 2006, s. 49).

Starożytna kultura grecka była pod każdym względem kulturą agonistyczną⁴ (od gr. słowa *agon* – zawody). Rywalizowano ze sobą oczywiście w sporcie, ale także w filozofii (kto zwyciężył na argumenty), w teatrze, muzyce, tańcu, poezji, przemowach publicznych, śpiewach, szczodrości, ilości znanych cytatów klasycznych pisarzy itp. (Garland 1995, s. 71). Grecy byli skorzy do rywalizacji, konkurowania ze sobą, zabawy, zmagania, walki.

Z kulturą agonistyczną wiąże się ideał *kalokagatii*⁵. Przejawiający się pielęgnacją swojego ciała w najprzeróżniejszy sposób: odpowiednia dieta, szczególna higiena, kąpiel przed i po ćwiczeniach gimnastycznych, nacieranie oliwą, mycie rąk przed jedzeniem, ablucje przed ceremoniami religijnymi oraz gimnastyka. Grecy za barbarzyńców uważali tych, którzy nie uprawiają sportu, nie gimnastykują się oraz tych, którzy nie potrafią mówić i pisać po grecku. Sport był dla Greków czymś elitarnym. Ten charakter sportu podkreśla informacja Arystotelesa: „Kreteńczycy (...) przyznali bowiem niewolnikom wszelkie inne prawa takie same, a tylko zabronili im dostępu do gimnazjów i posiadania broni” (Arystoteles 1964). O sprawność fizyczną dbano już od najmłodszych lat – od wczesnego dzieciństwa, aż po starość. Trzeba tutaj podkreślić, iż każdy mężczyzna musiał uprawiać sport. Mężczyźni ci w miejscach do uprawiania sportu występowali zupełnie nago (zarówno podczas treningów, jak również podczas oficjalnych zawodów sportowych), wysmarowani oliwką. Ponieważ kobiety nie uczestniczyły w ogóle w życiu publicznym, walki obserwowali tylko mężczyźni. Niemal nago mężczyźni walczyli także na wojnie podczas licznych bitew. Ochrona ich ciała przed ciosami była doprawdy znikoma zważywszy na broń, której używali. Chronieni byli jedynie napierśnikami, nagolennikami, hełmem i tarczą. Walczyli mieczami i oszczepami – twarzą w twarz, bezpośrednio siekając przeciwnika, strzelali do siebie z łuków, atakowali ciężkimi wozami bojowymi, zdobywali twierdze, gdy lał się na nich z góry ukrop: gorący olej lub smoła. Jednakże wojenne kalectwo było w Grecji oznaką szlachetną, a weteranami wojennymi (lub w przypadku śmierci – ich dziećmi) opiekowało się państwo na koszt wszystkich obywateli (Krawczuk 1970, s. 64).

Ciekawe światło na sposób odnoszenia się do niepełnosprawnych rzuca pewien incydent doty-

czący dwóch znakomitych i znanych w Atenach filozofów. Jeden z nich nie chciał podać ręki sparaliżowanemu koledze. Speuzyp z Aten – po założycielu Akademii (Platonie) jej następcą i dyrektorem – został sparaliżowany. I „(...) pewnego razu więziony na małym wózku do Akademii spotkał po drodze Diogenesa i pozdrowił go, ten odparł: „Ale ja nie pozdrawiam ciebie, który godzisz się na życie w takim stanie”. W końcu w podeszłym wieku, będąc w stanie depresji, odebrał sobie życie” (Krawczuk 1970, s. 216). Plutarch z Cheronei informuje nas o podobnym przypadku, kiedy to kulawy konstruktor machin wojennych noszony jest w lektyce (Plutarch 2004, s. 102). Zasługi, zdolności i użyteczność tego typu niepełnosprawnych postaci rekompensowały ich kalectwo (Sahaj 2003a, s. 151). Widać zatem, iż wiele osób w starożytnej, cywilizowanej Grecji, zwłaszcza z niższych warstw społecznych, mniej wykształconych oraz niewolników, odczuwało prymitywny i zabobonny lęk przed ludźmi poważnie chorymi, zdeformowanymi i odstającymi od psychofizycznej normy. Szczególnie widoczne to było, gdy nie znano tej osoby, etiologii i charakteru dysfunkcji, a symptomy choroby lub niepełnosprawności były nagłe, gwałtowne, straszne i niepokojące, jak np. przy padaczce i innych tego typu chorobach, choćby nowotworowych (Sahaj 2001, s. 155).

Aleksander Krawczuk opisuje taką historię, w której chory na padaczkę przerażał innych: „Jeden z niewolników, chłopiec imieniem Tallus, dostawał ataków trzy lub cztery razy dziennie. Rzucano go na ziemię; pniąc się tłukł głową na wszystkie strony, wyglądał okropnie. (...) Nikt ze służby za żadne skarby nie jadłby z nim ze wspólnej miski, nikt nie wypiłby z garnka, który on pierwszy przytknął do ust. A gdy tylko wchodził do izby, wszyscy spluwali, żeby odwrócić od siebie złego ducha” (Krawczuk 1970, s. 47).

Bardziej okrutną relację o traktowaniu osób niepełnosprawnych fizycznie podaje Plutarch z Cheronei. Co ciekawe, działało się to w świecie Aleksandra Macedońskiego, a ich postępowanie było wynikiem czystej ignorancji. „I raz po kąpieli, gdy koło Aleksandra stał młody sługa bardzo upośledzony i o śmiesznej powierzchowności, ale umiejący pięknie śpiewać” – sprawdzono na nim działanie ropy naftowej, którą Grecy zobaczyli po raz pierwszy w Babilonii. Z ciekawości podpalili kalekę żywcem. Choć szybko go ugasili, ciężko poparzony chłopiec bardzo cierpiał (Sahaj 2003a, s. 152).

Postawy wobec osób z niepełnosprawnością w Rzymie

W starożytnym Rzymie do osób z niepełnosprawnościami podchodzono bardziej humanitarnie niż w Sparcie. Dzieci z widoczną niepełnosprawnością zabijano dopiero po trzecim roku życia, sądząc, iż po tym okresie może zostanie uzdrowione. Ponadto w Imperium Rzymskim wyznacznikiem stosunku do danego człowieka była zajmowana przez

⁴ *Agon* – w starożytnej Grecji – zawody, których uczestnicy popisali się swoimi umiejętnościami gimnastycznymi (tj. w zakresie zbliżonym do dzisiejszej lekkiej atletyki), jazdy konnej, muzyki lub dramatu scenicznego. Zobacz: H. Haag, G. Haag, *Dictionary. Sport, Physical Education, Sport Science*, Institut für Sport und Sportwissenschaften, Kiel 2003, s. 19.

⁵ *Kalos kai agatos* – piękny i szlachetny, wysportowany i wykształcony, wygimnastykowany i dbający o intelekt, zawierał w sobie posiadanie i dbałość o proporcjonalnie i harmonijnie zbudowane ciało. Zobacz: H. Haag, G. Haag, *Dictionary. Sport, Physical Education, Sport Science*, Institut für Sport und Sportwissenschaften, Kiel 2003, s. 19.

niego pozycja społeczna. Bogaci, w przeciwieństwie do biednych, mogli liczyć na pomoc medyczną. Te osoby, które nie były w stanie w wyniku niepełnosprawności utrzymać się z pracy, z niższych klas, początkowo wyrzucano na bruk, z czasem zaczęto ich wywozić na jedną z wysp Tybru, gdzie znajdowała się świątynia Eskulapa, by w spokoju mogli zakończyć swe życie. W Rzymie po raz pierwszy zwrócono uwagę, iż umyślowo chorych można leczyć, stosując różne terapie i środki. Prawnie usankcjonowano kuratelę krewnych oraz terapię składającą się z wina i łagodnej muzyki. Było to znaczący postęp, zważywszy na fakt, iż wcześniej po prostu zamykano ich w lochach, twierdząc, że światło wzmaga u nich halucynacje i urojenia.

Religia rzymska również zachęcała rodziców do expose swojego potomstwa. Sprawność fizyczna i zdrowie były uważane za znaki łaski bogów, a niepełnosprawność na ich niezadowolenie. Z tego powodu dziecko niepełnosprawne często postrzegano jako formę kary boskiej, nałożonej na jej rodziców. Rzymianie byli bardzo przesądni, więc interpretowali niezwykle naturalne zjawiska jako oznaki nadciągającej katastrofy, a to zwiększyło podejrzania względem osób niepełnosprawnych. Nieprawidłowe porody były wskazówką, że wkrótce może nastąpić katastrofa. Już sam rzeczownik *monstrum* jest podobny do czasownika *monere* oznaczające „aby ostrzec” (Brignel 2008, s. 8-9).

Ojciec posiadał całkowitą władzę nad swoją rodziną. „Władza ojca (*patria potestas, manus*) rozciągała się na wszystkich członków rodziny. W czasach najdawniejszych miał on wobec dzieci prawo życia i śmierci (*ius vitae ac necis*): mógł dziecko uznać i przyjąć do rodziny, mógł je też kazać porzucić, co często równało się śmierci” (Jurewicz, Winniczuk 1970, s. 11). „Rzymski prawodawca oddał ojcu absolutną władzę nad synem, władzę, która trwała całe życie. Mógł go uwięzić, ochłostać, wysłać na wieś, by tam pracował jak więzień, a nawet zabić” – pisał Dionizjusz z Halikarnasu (Grant 1987, s. 135). Rzymianin posiadał „(...) straszną władzę, która zostanie mu odjęta dopiero w 374 r naszej ery (...), a mianowicie prawo porzucania nowo narodzonych dzieci na śmietniskach publicznych, gdzie ginęły one z głodu i zimna, o ile nie zlitował się nad nimi przechodzień (...); niewątpliwie, o ile Rzymianin jest biedny, ucieka się tak samo chętnie jak niegdyś do tej swoistej formy legalnego dzieciobójstwa i (...) ojcowie stale porzucają bez wyrzutów sumienia zwłaszcza dzieci nieślubne i dziewczynki” (Carcopino 1968, s. 45). Takie postępowanie było powszechne; nie zabraniane przez ówczesne religie, a tolerowane przez ówczesną moralność. „Chociaż zjawisko porzucania dzieci występowało w całej historii państwa rzymskiego i na całym jego obszarze, nie można z tego wnioskować, że miało charakter masowy” (Żak 1998, s. 90).

Dionizjusz z Halikarnasu (retor i historyk z I w. p.n.e.) przedstawił treść ustawy królewskiej wydanej przez Romulusa, która nakładała na ojca obowiązki wychowania męskiego potomka i pierwo-

rodnej córki, zabraniała mu zabijania i porzucania dzieci do lat trzech. Ponadto ustawa nakazywała ojcu uśmiercać przez porzucenie natychmiast po urodzeniu dzieci, u których stwierdzono deformację ciała lub brak naturalnej ruchliwości. Kalectwo dziecka musiało być potwierdzone przez 5 świadków. Niepodporządkowanie się postanowieniom ustawy zagrożone było karą” (Żak 1998, s. 93). To stare prawo było powszechnie obowiązujące w Rzymie. Także następne nowelizacje prawa podtrzymały owe procedery. Ustawa XII Tablic zasadniczo powstała przez kodyfikację prawa już obowiązującego. Nic też dziwnego, że powtarzała postanowienie ustawy Romulusa na temat obowiązku niszczenia dziecka kalekiego lub potworka. *Monstrum vel prodigium* przez prawo rzymskie traktowane były tak, jak dzieci, które przyszły na świat nieżywe. W konsekwencji oznaczało to, że według prawa nie miały osobowości prawnej. Podkreślić należy, że prawo rzymskie nie znało osobnego przestępstwa porzucania dziecka. Sprawca podlegał więc karze o ile jego czyn został uznany za zabójstwo (Żak 1998, s. 95). Kompetentnymi i wystarczającymi świadkami tego, że kondycja dzieci jest niezadowalająca i trzeba się go pozbyć, byli najczęściej najbliżsi sąsiedzi. Można sobie wyobrazić, ile mogło być pod tym względem nadużyć. Należało się jednak szybko decydować – w ciągu tygodnia – bo ósmego dnia w Rzymie obchodzono uroczyste urodziny dziecka i jego symboliczne wejście do rodziny – ojciec podnosił go w symbolicznym geście z ziemi (Sahaj 2001, s. 130).

Z drugiej strony, Ulpian – Gnaeus Domitius Atrianus Ulpianus rzymski jurysta i pisarz (II wiek – 223 n.e.) – oświadczył, że rodzice powinni mieć prawo do ubiegania się o posiadanie potomstwa, nawet jeśli ich dziecko mogło być wyłączone ze społeczeństwa.

Chociaż większość rzymskich niepełnosprawnych umierała poprzez zaniechanie lub brak leczenia, istnieje kilka przykładów dzieci niepełnosprawnych, które były pielęgnowane i otoczone opieką. Pliniusz Młodszy daje przykład Quintusa Pediusa, wnuka konsula, którego Juliusz Cezar uczynił swoim wspólnym dziedzicem. Quintus Pedius nie mówił. Kiedy czołowy orator Messala Corvinus zalecił Quintusowi lekcje malarstwa, sugestia uzyskała aprobatę Octavii, siostry cesarza Augusta, która również wykazywała duże zainteresowanie postępiami dziecka. Podobnie, przyszły cesarz Klaudiusz, który mógł posiadać porażenie mózgowie, otrzymał porządną edukację, właściwą szlachetnie urodzonym, oraz był szanowanym historykiem. Zarówno Quintus Pedius i Klaudiusz, czerpali korzyści z przynależności do rzymskich klas wyższych, co niewątpliwie uchroniło ich od losu przeciętnego niepełnosprawnego rzymianina.

Postawy społeczne wobec niepełnosprawnych, jakie można zaobserwować w ówczesnym Rzymie, były efektem przemyśleń i dociekań wielu filozofów ówczesnego świata. Filozofowie zajmowali się

praktycznie wszystkimi zagadnieniami dotyczącymi życia i nauki. Formułowali pierwsze hipotezy, tezy, wyprowadzali różne twierdzenia, wzory i paradoksy. Mimo, że wiele z ich poglądów na temat niepełnosprawności z punktu widzenia dzisiejszej nauki było błędnych, to jednak walnie przyczynili się ukształtowania opinii społecznej wobec tej kategorii społecznej. Już Platon zalecał w swojej rozprawie „Państwo”, aby „lepsze” dzieci oddawać do ochronki, do mamek, a noworodki „gorsze” porzucać albo zabijać. Według Platona choroby psychiczne są pochodzenia nadprzyrodzonego, choroby zaś umysłowe to wynik rozluźnienia więzi emocjonalnych między duszą rozumną i nierozumną. Mamy też podstawy do przypuszczeń, że i w starożytnym Rzymie, mimo poniekąd odmiennych warunków, było również stosowane pozbawianie życia upośledzonych. Seneka Młodszy pisał, że zabija się jednostki upośledzone, aby oddzielić niezdatność od zdrowia. Platon stwierdził **również**, że kobiety, które zaszły w ciążę w wieku powyżej czterdziestu lat powinny mieć aborcję, a Arystoteles zaleca zarówno dzieciobójstwo i aborcję, jeżeli istnieje ryzyko, że urodzi się niepełnosprawne dziecko. Poparł prawo obowiązkowej ekspozycji wszystkich zdeformowanych dzieci. Narodziny upośledzonego dziecka było interpretowane przez Greków jako kara zadana rodzicom przez bogów. Niepełnosprawne dziecko w starożytnej Grecji i Rzymie było ekonomicznie uciążliwe i nieopłacalne (Kurdybacha 1965, s. 58).

Wspomniany Arystoteles, którego starania o to, by prawo określało surowe sankcje za nieprzestrzeganie zasad profilaktyki społecznej, a szczególnie za gorszący sposób postępowania, jednocześnie postulował wprowadzenie przepisów prawnych, które zakazywałyby wychowywania dzieci z widoczną niepełnosprawnością. Jego poglądy miały wpływ na kształtowanie się opinii publicznej. Hipokrates wyrażał pogląd, że choroba psychiczna jest cierpieniem podobnym do innych schorzeń, i odrzucał przekonanie, jakoby psychicznie chore był opętany przez demony. Wedle prawa rzymskiego w epoce klasycznej nie podlegali karze „szaleni” i „umysłowo upośledzeni”. Te osoby uważane były za pozbawione woli i niezdolne do podjęcia zamiaru popełnienia przestępstwa. W okresie cesarstwa rozszerzono kryteria niepoczytalności. Rozporządzenie cesarza Marka Aureliusza i Commodusa postanawiało, że chory umysłowo „dostatecznie szalony sam się karze”. Zasadę tę przejęło następnie prawo justyniańskie. Nie podlegali karze oskarżenia dotknięci szaleństwem, otępieniem, obłąkaniem, niedołęstwem umysłu i bezmyślni. Hipokrates twierdził również, iż brak mowy u ludzi z głuchotą od urodzenia jest spowodowany niską aktywnością ruchową języka, co sprawia, iż mowa jest niewyraźna. Kilka wieków później, inny wielki lekarz rzymski Klaudiusz Galen (170 rok) doszedł do wniosku, iż mowa i słuch mają wspólny ośrodek w mózgu, a uszkodzenie tego ośrodka powoduje głuchotę, niemotę lub obydwie dolegliwości równocześnie.

W starożytnym Rzymie większość niepełnosprawnych, w tym szczególnie niewidomi, zajmowali się do żebractwem. Mówca Cassius Severus zwraca uwagę na przedsiębiorstwa żebracze, w których pracują niewidomi niewolnicy, żebrząc dla swego właściciela. Często niewidome dzieci były sprzedawane przez rodziny do takich przedsiębiorstw. Osoby ociemniałe w późniejszym wieku prowadziły wolne życie żebracze. We wszystkich państwach antycznych niewidomy żebrak miał pozycję uprzywilejowaną wśród proszących o jałmużnę. Ponad ten szeroko zorganizowany stan żebraczy mogli wybić się niewidomi, którzy wyróżniali się szczególnymi zdolnościami, jak śpiew czy recytowanie poezji (Czerwińska 2012, s. 26). W tym okresie zaczęto wierzyć, że ślepotą sprzyja pogłębieniu ludzkiego poznania, który to pogląd przetrwał stulecia. Demokryt miał podobno odebrać sobie wzrok, w nadziei głębszej medytacji filozoficznej (Czerwińska, 2012, s. 26).

Niewolnictwo prowadziło za sobą wysokie ryzyko niepełnosprawności ze względu na wytężoną i niebezpieczną pracę, którą wykonywali. Jeśli niewolnik stał się niezdolny do ciężkiej pracy fizycznej, wyrozumiały pan, mógł przenieść go do wykonywania lżejszych obowiązków. Perykles widząc niewolnika ze złamaną nogą powiedział: „.....może zostać opiekunką dziecięcą”. Ale ci nieliczni niewolnicy byli szczęściarzami. Swetoniusz mówi, iż Cesarz Klaudiusz wydał edykt, w którym stwierdzał, iż niewolnictwo niepełnosprawnych, powinno być zaniechane. Ludzie ci nie powinni być zabijani – co wydaje się wskazywać, że wielu niepełnosprawnych niewolników było skazywanych na śmierć. Niektórzy Rzymianie nawet celowo okaleczali swoich niewolników z powodów czysto sadystycznych (Borsay 2002, s. 119).

Rzymianie uważali, że osoba niepełnosprawna – niewolnik działał jak talizman odwracając zło z dala od jego właściciela. Za panowania cesarza Augusta, wierzono, że dusza człowiek wędruje w czasie. Karły dla żywego człowieka wskazywały najkrótszą drogę do niebios. Zatem zbliżały ludzi do bogów. Żona Seneki posiadała karłowatego niewolnika o imieniu Harpaste (Garland 1995, s. 13).

Rzymianie lubili gromadzić ludzi o nietypowej budowie ciała i byli gotowi płacić za nich wygórowane ceny. Dom, w którym nie było paru karłów, niemot, głupków, eunuchów czy garbusów, których głównym zadaniem zdawało się być uleganie poniżeniom i bolesnym upokorzeniom, by zapewnić rozrywkę w czasie obiadów czy innych uczt, był postrzegany za nienadążający za modą. Osoby takie były oglądane jak zwierzęta egzotyczne, które w ówczesnym czasie były bardzo popularne. Kwintylian (35-96 rok) – rzymski retor i pedagog w dziedzinie teorii wymowy – posuwa się do stwierdzenia, że Rzymianie byli skłonni zapłacić więcej za posiadanie samych niepełnosprawnych niewolników, niż za to co oni potrafili. Jeden człowiek zapłacił ogromne pieniądze za trwałe okaleczenia niewolnika, tyl-

ko po to, by odkryć, że osoba ta pomimo ułomności fizycznych pozostała inteligentna. Po tym eksperymencie zażądał zwrotu pieniędzy, zdegustowany wynikiem (Rose 2006, s. 44).

Cesarze rzymscy szczególnie lubili karłów, często powierzając im poufne i odpowiedzialne stanowiska w sądzie (praktyka, że pochodzi z Egiptu). Tyberiusz, Klaudiusz, Neron i Domicjan są znani z tego, iż zatrudnili niepełnosprawnych niewolników jako bliskich powierników. Swetoniusz donosi, że karzeł Tyberiusza otrzymał „dozwoloną wolność słowa w wielu drażliwych kwestiach”. Znany jest przypadek, gdy ten niewolnik podczas uczty zapytał publicznie cesarza o los Paconiusa, który został oskarżony o zdradę. Cesarz zbeształ go za pyskatej język, ale kilka dni później napisał do senatu, aby ten jak najszybciej zdecydował o losie Paconiusa. Tyberiusz dzięki temu przyspieszył proces mężczyzny. Podobno cesarz Elegabalus posiadał tak wielu zdeformowanych ludzi, że jego następcą obawiał się o ich utrzymanie, które było tak kosztowne, iż mogłoby opróżnić skarbiec. Pozbył się ich zatem bardzo szybko (Borsay 2002, s. 18).

Jako ciekawostkę można dodać, iż w starożytnym Rzymie, gdzie, w odróżnieniu od Greków i innych ludów indoeuropejskich, stosowano trójczłonowe nazwiska. Pierwszym z tych członów było imię (np. Gaius), drugim zaś – imię rodowe (np. Julius), natomiast trzeci człon, to przydomek (np. Caesar – „o bujnych włosach”). Przydomków tych była zresztą mnóstwo, np.: Cycero („groszek”), Brutus („głupek”), Cato („surowych obyczajów”) lub Pulcher („piękny”). Były także przydomki, które zwracały uwagę na cechy anatomiczne, np.: Flaccus („o wielkich uszach”) lub Mancinus („ułomny”). Ten system nazwisk właściwy był dla całego społeczeństwa – dla warstw zarówno wyższych, jak i niższych (Ostrowski 2005, s. 191). Według Grzegorza Borowskiego ostatni ze wspomnianych przydomków może wskazywać, że w społeczeństwie rzymskim żyły i w jakiś sposób, przynajmniej częściowo, były akceptowane osoby niepełnosprawne. Nadanie im przydomku „ułomny” mogło być oczywiście pewnym rodzajem stygmatyzacji, bardziej jednak świadczyło o włączeniu ich w strukturę społeczną starożytnego Rzymu, co samo w sobie było niewątpliwie wielkim wsparciem (Borowski 2012, s. 104).

Postawy wobec osób z niepełnosprawnością w państwie Izraelitów

Społeczeństwo żydowskie było jednym w starożytności, które cechowało się pewną tolerancją i ochroną prawną, nakładając na ludzi obowiązek opieki nad osobami niepełnosprawnymi oraz ochronę słabszych. W państwie Izraelitów funkcjonował system szkolny dla dzieci pełnosprawnych, jednak na podstawie zapisu w *Księdze Chagiga*, który brzmi: „w sąsiedztwie rabina mieszkało dwoje dzieci głuchych, które codziennie udawały się razem z nim do szkoły, siadały naprzeciw nauczyciela,

potakiwały głową w czasie lekcji i poruszały ustami” (Hodgson 1954, s. 69), można przypuszczać, że do tych szkół uczęszczały nie tylko dzieci głuche, ale też z innymi niepełnosprawnościami. Żydzi nie uśmiercali wprawdzie dzieci dotkniętych ślepotą, ale sprzedawali je możnym, którzy zmuszali chłopców do żebractwa, a dziewczęta – do prostytucji. Dorośli niewidomi wykorzystywani byli do ciężkich prac w kopalniach, kamieniołomach, na galerach – gdzie przykuwano ich na całe życie (Wojciechowski 2009).

W społecznościach bliskowschodnich niechęć do niepełnosprawnych miała często podłoże religijne. W starożytnym Izraelu osoby niewidome, chrome, o zniekształconej twarzy, kalekie, ze złamaną ręką lub nogą, z bielmem na oku, liszajami, chore na świerzb i niedorozwinięte były wykluczone ze wspólnoty religijnej, gdyż te ułomności uniemożliwiały im składanie ofiar (Tronina 1997, s. 41). Biblia w *Księdze Kapłańskiej* opisuje, jak ludziom z niepełnosprawnością zakazano bycia kapłanami lub uczestniczenia w mszy. W *Księdze Kapłańskiej* możemy przeczytać: „Dalej Pan powiedział do Mojżesza: Tak mów do Aarona: Ktokolwiek z potomków twoich według ich przyszłych pokoleń będzie miał jakąś skazę, nie będzie mógł się zbliżyć, aby ofiarować pokarm swego Boga. Żaden człowiek, który ma skazę, nie może się zbliżyć - ani niewidomy, ani chromy, ani mający zniekształconą twarz, ani kaleka, ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę, ani garbaty, ani niedorozwinięty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerzb, ani okryty liszajami, ani ten, kto ma zgniecione jądra. Żaden z potomków kapłana Aarona, mający jakąś skazę, nie będzie się zbliżał, aby złożyć spalaną ofiarę Panu. On ma skazę - nie będzie się zbliżał, aby ofiarować pokarm swego Boga. Jednakże wolno mu jeść pokarm swego Boga, zarówno święty, jak i najświętszy. Tylko nie będzie podchodził do zasłony i nie będzie się zbliżał do ołtarza, bo ma skazę. Nie będzie bezczęścił moich świętości, bo Ja, Pan, jestem tym, który je uświęca! Mojżesz powiedział to Aaronowi, jego synom i wszystkim Izraelitom” (Stary Testament 2003).

Jednak, chociaż osobom z niepełnosprawnością odmówiono kapłaństwa, prawo żydowskie podkreślało obowiązek ochrony bezbronnych sierot i wdów, kalek i ubogich. Niektóre części Talmudu określały niepełnosprawność jako „święty stan”, a podobne uczucia były wyrażane w kierunku tych, którzy pomagali niepełnosprawnym. W sercu prawa żydowskiego funkcjonowała idea, że każda istota ludzka – noworodek lub dorosły, zdeformowany lub zdrowy, niewolnik lub wolny – został stworzony na obraz Boga. Zatem aborcja i dzieciobójstwo uznawano jako praktyki pogańskie. Zakazano zabijania niemowląt, które były zniekształcone (Wojciechowski 2009).

Zakończenie

Kryteria wyznaczające pojęcia niepełnosprawności zależą od treści i znaczeń, jakie przypisane są przez społeczeństwo fizycznym i intelektualnym dysfunkcjom ludzi. Pewną ilustracją tego mechanizmu są zróżnicowane określenia i kryteria niepełnosprawności, jakimi posługiwali się ludzie w poszczególnych okresach historyczno-kulturowych. Już nawet pobieżna analiza postaw społecznych wobec osób niepełnosprawnych w kontekście historycznym, pozwala zauważyć, że wraz z rozwojem cywilizacji następowały pewne zmiany w pojmowaniu istoty niepełnosprawności. Jednakże pomimo rozwoju społecznego jaki następował w starożytności dominowały dwie postawy: bezwzględne prawo selekcji naturalnej oraz dyskryminacja społeczna.

Selekcja naturalna oraz niechęć społeczeństwa z tamtego okresu do osób niepełnosprawnych wynikała głównie z przyjętych norm i zasad dążących do stworzenia zdrowego i silnego społeczeństwa, a było to możliwe, zdaniem tamtejszych społeczeństw, tylko drogą eliminacji słabych jednostek. W tym celu osoby słabe i chore porzucano na pustyni (Mezopotamia) wyrzucano do lasów (Grecja) lub zrzucano z gór (Sparta – Góra Tajgetos). Dyskryminacja natomiast miała swe źródło w przekonaniu o konieczności podporządkowania się ludzi niepełnosprawnych z powodu posiadanej ułomności. Wynikała też z różnego rozumienia genezy dysfunkcji, szczególnie upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej ślepoty czy niemoty, rozumianych wówczas jako swego rodzaju opętania i kary za grzechy (Rzym, Izrael) bądź formy związków kultowo-mistycznych z bóstwem (Mezopotamia, Grecja). Osoby zdefiniowane w ten sposób postrzegane były jako nieprzydatne i nienormalne, a przez to naznaczone jako odrębna grupa społeczna i traktowane w inny sposób. Ludzie albo się ich wstydzili, chowali, a w skrajnych wypadkach nawet unicestwiali.

W starożytności osoby niepełnosprawne nie posiadały żadnych praw. Stosunkowo lepiej wiodło się tym osobom, które mieszały z rodziną lub pochodziły z bogatych lub szlacheckich rodzin. Pozostałe osoby, które nie miały takiego szczęścia, żyły w samotnie, pozbawione jakiegokolwiek zainteresowania zarówno ze strony *ówczesnego* społeczeństwa jak i państwa. Z czasem stosunek osób sprawnych do niepełnosprawnych zaczęły normować sankcje religijne, jak np. buddyzm, który nakazywał zorganizowaną opiekę społeczną. Talmud natomiast traktuje ślepotę jako wielkie nieszczyście, nakazuje pomoc niewidomym, lecz jednocześnie uważa ich za „podobnych zmarłym”. Stosunek ten znalazł adekwatne odzwierciedlenie w prawach pozbawiających niewidomego czynnych i biernych uprawnień obywatelskich, trwałe okaleczenie lub oślepienie zaś było jedną z najsurowszych sankcji karnych. Jedynie prawo rzymskie dopuszczało bogatego niepełnosprawnego do piastowania niższych stanowisk publicznych. W rezultacie osoby o różnym charakterze

niepełnosprawnościami w majestacie prawa były wykluczane z czynnego życia społecznego i zawodowego. Po za nielicznymi wyjątkami, osoby takie nie mogły prowadzić aktywnego życia publicznego. Posiadana dysfunkcja, a nie umiejętności czy wiedza, wskazywała na ich pozycję społeczną – najczęściej margines danego społeczeństwa.

Źródła negatywnych postaw należy szukać w braku informacji i doświadczeń ówczesnych ludzi w kontaktach z osobami niepełnosprawnymi. W efekcie osoby sprawne do zachowania spójności konstrukcji swojej wiedzy o świecie zmuszone były do posługiwania się przekazywanymi kulturowo stereotypami na temat niepełnosprawności. Często były to praktyki dyskryminacyjne i izolacyjne, jak też działania stygmatyzujące. Wydaje się jednak, że pomimo tak zarysowanego podejścia do osób niepełnosprawnych, i w tym okresie odnaleźć można przykłady ich wspierania. Przykładem, który się od razu nasuwa, jest opieka nad osobami, które nabyły niepełnosprawność w wyniku wojen. Osoby te mogły liczyć na pomoc, podobnie jak niepełnosprawni kapłani, czy wróżbici.

Utarte stereotypy społeczne, jakie funkcjonowały w cywilizacjach starożytnych, miały swoje konsekwencje w następnych epokach. Poglądy starożytnych filozofów, szczególnie Arystotelesa, pokutowały w Europie i Azji, a następnie na innych kontynentach, przez następne stulecia, wyznaczając stosunek społeczeństw średniowiecznych i nowożytnych do osób z niepełnosprawnością. Wywarły silny wpływ na literaturę medyczną, pedagogiczną i innych nauk społecznych późniejszych czasów.

Literatura:

1. Twardowski A. (1999), *Postawy otoczenia wobec osób niepełnosprawnych i ich rodzin*, W: J. Obuchowska (red), *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, WSiP Warszawa.
2. Arystoteles (1964), *Polityka z dodaniem pseudo-arystotelowskiej ekonomiki*, PWN, Warszawa.
3. Borowski M. (2012), *Sposoby wspierania osób niepełnosprawnych na przestrzeni dziejów – wybrane przykłady*, „Niepełnosprawność - zagadnienia, problemy, rozwiązania”, Nr 4, Warszawa, s. 89-120.
4. Borsay A. (2002), *History, Power and Identity*, W: C. Barnes, M. Oliver, L. Barton (red.) *Disability Studies Today*, Blackwell Publishers Ltd., Cambridge, s. 98-119.
5. Brignel V. (2008), *Ancient world. Smeared in mustard, paraded naked - the curious and often cruel treatment of disabled people in Ancie*, „New Statesman”, Nr 47, London, s. 8-9.
6. Carcopino J. (1960), *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu Cesarstwa*, PIW, Warszawa.
7. Clark G. (1998), *Przestrzeń, czas i człowiek*, PIW, Warszawa.
8. Czerwińska M. (2012), *Słowem potrafię wszystko. O piśmienniczości osób z niepełnosprawnością*

- wzroku. *Studium bibliologiczno-tyflogiczne*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra.
9. Garland R. (1995), *The Eye of the Beholder: Deformity and Disability in the Graeco-Roman World*, Gerald Duckworth & Co, London.
 10. Grant M. (1987), *Gladiatorzy*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
 11. Haag H., Haag G. (2003), *Dictionary. Sport, Physical Education, Sport Science*, Institut für Sport und Sportwissenschaften, Kiel.
 12. Haj F. (1970), *Disability in antiquity*, Philosophical Library, New York.
 13. Hodgson K. W. (1954), *The Deaf and Their Problems: A Study in Special Education*, Philosophical Library, New York.
 14. Jaeger W. (2001), *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, Fundacja Aletheia, Warszawa.
 15. Jurewicz O., Winniczuk L. (1968), *Starożytni i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, PWN, Warszawa.
 16. Jurewicz O., Winniczuk L. (1970), *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, PWN, Warszawa.
 17. Krawczuk A. (1970), *Pan i jego filozof. Rzecz o Platonie*, PIW, Warszawa.
 18. Kurdybacha Ł. (1965), *Historia wychowania*, PWN, Warszawa.
 19. Larkowa H. (1977), *Postawy społeczne wobec osób z odchyleniami od normy*, W: A. Hulek (red.), *Pedagogika rewalidacyjna*. PWN, Warszawa.
 20. Ossowska M. (1986), *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa.
 21. Ostrowski J. A. (2005), *Rozwój i upadek Imperium Romanum*, W: A. Krawczuk (red.), *Wielka historia świata*, PWN, Warszawa, s. 191-446;
 22. Plutarch z Cheronei (2004), *Żywoty sławnych mężów*, przeł. M. Brożek, seria „Arcydzieła Kultury Antycznej”, Ossolineum i DeAgnosti, Wrocław.
 23. Prins R., Bastiaanse R. (2000), *History of aphasia: The early history of aphasiology, From the Egyptian surgeons (c. 1700BC) to Broca (1861), "Aphasiology"*, Nr 20, s. 762-791.
 24. Rachet G. (2006), *Słownik cywilizacji greckiej*, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice, s.141-142.
 25. Rose M. L. (2006), *Deaf and Dumb in Ancient Greece*, W: L. J. Davis (red.), *The Disability Studies Reader*, Routledge, London, s. 29-51.
 26. Sahaj T. (2001), *Związki filozofii ze sportem w agonistyce greckiej*, AWF Poznań, seria Monografie, Nr 333, Poznań, s. 155-201.
 27. Sahaj T. (2003a), *Jak założyć rodzinę i mieć zdrowe dzieci. Recepty życiowe Platona i Arystotelesa*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, z. 2, t. 66, 2003, Kraków, s. 151-159.
 28. Sahaj T. (2003b), *Problem niepełnosprawności w starożytnej kulturze greckiej. Rozważania filozoficzno-społeczne*, „Roczniki Naukowe AWF”, Nr 52, Poznań, s. 127-141.
 29. Schöffler M. (1956), *Der Blinde im Leben des Volkes. Eine Soziologie der Blindheit*, Urania, Leipzig, 1956.
 30. *Stary Testament, Księga Kapłańska, Świętość Kapłanów, Kto jest nie zdolny do kapłaństwa*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2003.
 31. Tronina A. (1997), *Panie abym przejrzał*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
 32. Walls N. (2007), *The origins of the disabled body: Disability in ancient Mesopotamia*, W: H. Avalos, S. Melcher, J. Schippers (red.), *This abled body: Rethinking disabilities in biblical studies*, Society of Biblical Literature, Atlanta, s. 17-23.
 33. Wojciechowski M. (2009), *Biblijny pogląd na świat. Bóg, człowiek, etyka*, Wydawnictwo Edycja Świętego Pawła, Częstochowa.
 34. Wolski J. (1992), *Historia powszechna. Starożytność, wydanie IV poprawione i uzupełnione*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 35. Żak E. (1998), *Elementy sakralne i karne w uregulowaniach prawa rzymskiego dotyczących porzucania dziecka*, W: A. Dębiński, M. Kuryłowicz (red.), *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 87-101.

SOCIAL ATTITUDES TOWARDS PEOPLE WITH DISABILITIES IN THE ANTIQUITY

Social Dissertations, Issue 1 (VII), 2013

Marcin Garbat

University of Zielona Góra

Garbat M. (2013), *Social attitudes towards people with disabilities in the antiquity*. Social Dissertations, 1 (VII), p. 28-36

Summary: The social attitudes that predominated in the ancient societies towards people with disabilities are presented in the article. Depending on a culture and a region, these attitudes were different. Disability was treated as manifestation of supernatural forces, bad omen, or gods' punishment for parent's doings. Discrimination and segregation predominated. People with disabilities did not hold offices, were not inducted to run serious public matters, and their participation in public life was limited. Eugenics was also practiced through abandoning or killing infants whose physique was ascertained as deviated from the established appearance. With time, the able people attitude towards the disabled started to be regulated by religious sanctions and later on, by legal sanction.

Key words: person with disability, discrimination, social attitude

Introduction

The concept of a social attitude is very broad, which is frequent in sciences dealing with such notions. Most of the definitions of this term proposed by experts indicate that an attitude is a certain human stance towards a given issue or a phenomenon in a social sphere. What is vital here, is both the emotional standpoint and the knowledge about the specific phenomenon. The readiness to take up the specific activity is also significant (Twardowski 1999). According to Helena Larkowa, the term 'attitude' "denotes the acquired tendency to react (behave) in a characteristic way to specified stimuli, which are objects, persons, events" (Larkowa 1977).

Social attitudes towards people with disabilities can be very differential. One can distinguish attitudes which are positive (acceptance and respect), negative (discrimination and extinction), neutral (compassion) and intermediate (hesitation). Numerous factors, such as social and technical milieu, level of civilizational development, culture, and command of the essence of disability had influence on the predominating attitude of a given society towards disability. While performing any kinds of comparisons and evaluations of social attitudes towards disabled people in particular ages, which were different in terms of the level of development and culture, one should have in mind primarily, how those people lived and functioned then.

Unfortunately, we know very little about the treating of disabled people in the antiquity. Disability was treated then as a manifestation of supernatural forces and the stricken by it were usually condemned to death. For instance, the Incas believed that deformation of a human body is the

result of activity of inimical spirits, or gods' punishment and thus they isolated the invalids or those who were different in physique from the rest of the society. The deaf, the mute, the blind, the disabled, the hunchbacked, and the limp people were included into a separate caste, which could occupy only the specified buildings and stay only in specific places. Segregation among these Indians was so scrupulous that they gave the disabled crops only from specified fields and orchards. Additionally, disabled people could only marry people with the same dysfunction – a blind person with a blind person, etc.

Perception of people with disabilities in Mesopotamia

Ancient Mesopotamian myths mirror the attitude of the society of that time towards disability. Many of them contains the belief that humans, both the able-bodied and the disabled, were created by gods in order to work for them. The proof for this is the Sumerian myth of Enki and Ninmah – two gods responsible for creating people. Enki created a human who was to be a king's servant but who "could not bend and raise hands." From another human who was blind he made a musician. The third man, with paralysed legs, received skills of a goldsmith, and the fourth who was mentally challenged (or deaf) became a courier or a messenger. In the ancient Mesopotamia, temples provided aid for widows, orphans, old men, women (the old in particular), the disabled, the blind, and the deaf. Such people had the opportunity to work in a temple – starting with cleaning, and ending with managing the temple's wealth. It was work in the glory and greatness of gods. A person, whose disability arose because of malicious hurting by another person, received financial compensation or compensation in kind, for example in food, which purpose was to equal

Address for correspondence: Marcin Garbat, University of Zielona Góra, Licealna 9, 65-417 Zielona Góra, e-mail: mgarbat@wp.pl

the damage, and potential earnings or costs of rehabilitation. However, here the tolerance of ancient inhabitants of Mesopotamia ended. They were less charitable for people with profound degree of visible disability. Such people were considered dangerous for the society – especially those suffering from then incurable diseases like leprosy. People deemed dangerous for the society were usually condemned to death (Walls 2007, p.17-23). People who had problems with communicating were also treated cruelly. Those who stammered, were deaf or blind were considered useless for the society, thus they were removed by casting out into the desert and left to their own devices (Prins, Bastiaanse 2000, p.762).

In the ancient Mesopotamia, the birth of a child with deformed physique was considered a prediction. It resulted from i.a. the fact that the people who inhabited Mesopotamia pursued fortune-telling based on various premises and which was a serious realm of science for them. In effect, the astrology developed, it was created by the later Babylonians (Clark 1998, p.120). It is difficult to ascertain though how, besides this, people with disabilities were treated in Mesopotamia – after their birth and using them as a prediction.

Disability in Egypt

In the ancient Egypt, in the ruins of Memphis temple, built circa 15th century before Christ, one can find an immortalized figure of a priest, whose leg bears hallmarks of deformation, indicating the past polio. In spite of this deformation, he held an important and honourable office, which can testify to the fact that not all disabled people in this country were discriminated against and isolated from the rest of the healthy society. Nonetheless, invalid people were worse treated, and such children were killed.

Dwarfs were especially well treated in the ancient Egypt. Dwarfs achieved very high positions in social hierarchy. Numerous hieroglyphs in tombs and Pharaohs' pyramids point to this. Bes was a very popular god of household. He was a dwarf, who was credited with ability to protect pregnant women, future mothers in childbearing age, and born children. It was conceived that Bes, during the sleep of householders, danced around the house and by this deterred evil spirits which could put a curse on a child or a mother. After childbirth, Bes was always around a child. When the child laughed or smiled without a clear reason, it was believed that Bes was nearby. A figure of Bes was held near the door, often in the threshold, in order to protect the householders.

Discrimination and selection of people with disabilities in Greece

The problem of disability was treated differently in Sparta, where the cult of combative, beautiful,

and strong warrior determined the treatment of people with any handicap. Thus, the fate of the disabled people was forejudged. The state supervision of a citizen began just after his or her birth. The children sick, weak or different in any way were slayed. The nation of Spartans had to be strong and healthy, devoid of any handicaps and deformations. It is difficult to say, though, in what way acquired disability was treated, because there is no information on this subject (Haj 1970, p.39).

The life of an individual in the Spartan society had only instrumental and utilitarian value. According to the Lycurgus' laws, "[...] the life of Spartans was completely subordinated to the interests and orders of the state. Private issues of particular citizens, their views, and aims were not regarded in the Spartan state organization. Every Spartan was born and lived entirely for the common welfare represented by the state. For safety, he or she lived in constant fighting alert, self-denyingly performed all its orders, and, if required, died on the battlefield." (Kurdybacha 1965, p.58).

"A Spartan did not care about his beauty; his concern was the care of physical fitness. What was to contribute to this were well matched, in terms of healthiness, marriages and extramarital relationships, which were arranged according to eugenics" (Ossowska 1986, p. 53). Everything was scrupulously ruminated in that respect. Social eugenics was advised, and probably applied in practice¹ (Sahaj 2003b, p.127). It was based on matching meticulously selected women and men. Their matching gave the possibility that the offspring will have the best, and preferred physical and psychological features, resultant of both parents.

In Sparta, children were the property of the state and not of the parents, and the relinquishment of disabled children was the legal requirement. Newly born infants were allowed to live if and only if when they were fit physically and mentally. They had to be properly developed, with no anomalies, and physical deformations. If any deviations from the established ideal occurred, it was unscrupulously advised to remove the child from the Spartan society. However, it was with no precedent in Sparta, that it were not the parents who decided whether a child should stay alive or should die, but the state officials. The right to decide about the child's fate did not belong to the father, but to the oldest of the members of the *phyle*² (Garland 1995, p.69).

According to Plutarch, the eldest of the community controlled every child just after the birth. If a child looked healthy, it could live. The Gerousia was

¹ *Eu genos* – from the Greek – well born, with good lineage, purebred. See: T. Sahaj (2003), *Problemy niepełnosprawności w starożytnej kulturze greckiej. Rozważania filozoficzno-społeczne*, „Roczniki Naukowe AWF”, Nr 52, Poznań, s.127.

² *Phyle* was a basic tribe unit of the Dorians, and the Ionians, present in every Dorian and Ionian settlement. Originally, it agglomerated a group of families (*genos*). The Dorians (i.e. Sparta and Syracuse) were divided into three phyles (the Hylleans, the Dymanes, and the Pamphytes), while the Ionians (i.e. Athens and Miletus) into four (the Geleontes, the Hopletes, the Argadeis, the Agikoreis). See: G. Rachet (2006), *Słownik cywilizacji greckiej*, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice, s.141-142.

the decision-maker. The father brought an infant for a fastidious checkup of psychophysical fitness to the ephors – high state officials. Those were motivated mainly by social reasons, for healthiness, beside discipline, was the base of Spartan upbringing. The best individuals guaranteed the continuity, and high quality of the whole military community, while the worst were needless and useless. The executions of the weak and subnormal children through abandoning them took place on the hills of Mount Taygetus (Žak 1998, p.89), where they were condemned to starvation; only a merciful *Helot*³ could take them from there and bring them up as slaves (Kurdybacha 1965, p.60). In Sparta, an individual was subordinated to the inexorable state laws since birth (Wolski 1992, p.148). Such a law was introduced in order to create a master race. It is easy to find parallels between the community of Spartans which was built on the ideal of racial purity as well as militarism, and the Nazis, who also acted in order to eliminate disabled people through extortion of sterilization of people with disabilities, and law which gave doctors the right to perform coercive abortions.

In order to understand the culture, historians who work on the antiquity, have to look at it frequently from the point of view of mythology. The ancient Greeks acknowledged their mythology as some sort of source of their culture and history. There were three gods described in the Greek literature (mythology) as disabled: Hephaestus, Thersites, and Tiresias. Hephaestus was the mythical Greek god of fire and craftsmen, the son of Hera and Zeus. He was flung down from the Olympus by Zeus, when he interceded for his mother dangling from that mountain. He broke down his leg and became lame. Thetis, the goddess of water, took care of him. After nine years, Dionysus – the god of wine – took him back to Olympus. His lameness was the source of humour in Homer's texts, though his work was greatly respected. Thersites is a fictional character, described by Homer in the Iliad (book 2). He was presumptuous, mischievous, the biggest coward, and the ugliest participant of the Trojan War. He stood out because of his sparse hair, bent shoulders, and bowlegs. Many times during assemblies, he picked quarrels with the commanders of the Achaean troops, when he offended them and rebelled against them. When he threatened, that he would try to lower the morale of the army, Odysseus flogged him with sceptre. The third of them – Tiresias – was a blind prophet, affiliated by Zeus. There are many stories on how he became blind – professedly, it was a punishment from gods for disclosure of their secrets.

A practice mentioned sometimes in the secondary sources concerning disabled people is *pharmakos* or a scapegoat. During the times of great crisis,

³ *Helots* (gr. *heilotes* – a captive) one of the population groups in Sparta, consisting of inhabitants of subdued Messenia and Lakonia. Slaves attached to the land were the basic workforce in Spartan countryside, working on the livelihood of the Spartans. They had no rights, had no personal freedom, but they could not be sold, because they were the property of the state. See: Ł. Kurdybacha (1965), *Historia wychowania*, PWN, Warszawa, s. 60.

when the community was endangered, the institutional practice was the choice of someone, who would get a punishment in order to appease and satisfy gods, and to avert the precarious danger or a plague (Garland 1995, p.69). Although this practice is described in the legend of Perseus, where the beautiful Andromeda is chained to a rock and left for the sea monster to devour, in reality the weakest and smallest from the community were chosen; often it was someone poor, ugly or with a deformation. There are speculations, that the scapegoat was a person condemned to death. John Tzetzes, in the 12th century C.E., describes such a human sacrifice, who was chained to city walls with food in hands and left at the mercy of animals and fowl. Tzetzes based his work on the works of poet Hipponax (6th c. B.C.), who described the *pharmakos* sacrifice chained to city walls. Lysias and Philostratus who describe the unofficial *pharmakos*, and, what we would call today, abuse towards a disabled man in plague-stricken city of Vita Apollini, also picture this practice (Garland 1995, p.70).

There were distinct differences in reference to disability for the ancient Greeks. Disability was considered as a weakness of human body (i.e. lameness, blindness, deafness, etc.), and with regard to innate or acquired dysfunctions, *terata*, from the Greek word *Teras*, that is monsters (i.e. when a person did not have a limb or had an excess limbs, fingers, when was transparently deviated from the established physical appearance). In addition, there were various feelings depending on the reason of disability: if it was known, that someone was blind since birth, such a person received a lot of sympathy, but if someone became blind from excessive using of alcohol, people treated such a person with aversion. Similarly, people who acquired disability from war wounds or accidents (especially at constructions of public buildings), were treated different from those who had innate disabilities (Rose 2006, p.49).

Ancient Greek culture was in all particulars agonistic culture⁴ (gr. *Agon* – a contest). People contended most certainly in sport, but also in philosophy (who won on arguments), in theatre, music, dance, poetry, public speeches, singing, generosity, amount of known quotations of classic writers, etc. (Garland 1995, p.71). The Greeks were game for contention, competing with each other, festivity, struggles, fight.

What is connected with agonistic culture is the ideal of *Kalos kagathos*⁵. It exhibits through body care in various ways: right diet, singular hygiene, a bath before and after gymnastic exercises, rubbing with oil, washing hands before meals, ablutions

⁴ *Agon* – in ancient Greece – contests, whose participants show off their gymnastic skills (i.e. within the scope of today's athletics), horse riding, music, or drama. See H. Haag, G. Haag, *Dictionary. Sport, Physical Education, Sport Science*, Institut für Sport und Sportwissenschaften, Kiel 2003, s. 19.

⁵ *Kalos kai agatos* – beautiful and virtuous, athletic and educated, fit and caring about intellect, contained having and caring about proportionally and harmonically build body. See: H. Haag, G. Haag, *Dictionary. Sport, Physical Education, Sport Science*, Institut für Sport und Sportwissenschaften, Kiel 2003, s. 19.

before religious rites, and gymnastics. Those who do not do sports, do not exercise, as well as those who do not speak and write in Greek were considered barbarians by the Greek. Sport was something elite for the Greek. This character of sport is emphasized by Aristotle's information: "The Cretans [...] gave the slaves any other rights the same, but only banned them from access to gymnasia and gun ownership" (Aristotle 1964). People took care of fitness since young age – from early childhood till old age. It must be pointed out that every man had to do sport. In sport venues, men performed completely naked (both at trainings, and during official sport contests), and had oiled bodies. Since women did not participate in public life at all, only men watched the fights. Almost naked men also fought at war, during numerous battles. Protection of their bodies was really scant, given the weapon they used. They were protected only by breastplates, greaves, helmets, and shields. They fought with swords, and spears – face to face, directly slashed the enemy, fought with bows, attacked with armored vehicles, captured fortresses when hot oil or tar poured on them from above. Nonetheless, war invalidity was in Greece a noble mark, and the state took care of war veterans (or in case of death – their children) on expenses of all citizens (Krawczuk 1970, p.64).

An interesting light is shed on treating the disabled by an incident regarding two excellent philosophers known in Athens. One of them did not want to shake hands with a paralysed friend. Speusippus of Athens – after the founder of the Academy (Plato), its heir and scholar became paralyzed. And "at one time, carried on a small cart to the Academy, he met Diogenes on the way and greeted him, who said "But I do not greet you who agree to live in this state." Eventually, in old age and being in depression he took his life" (Krawczuk 1970, p.216). Plutarch of Chaeronea informs us about a similar case, when a lame constructor of war machines is carried in a litter (Plutarch 2004, p.102). Merits, skills, and usefulness of this kind of disabled people compensated for their disability (Sahaj 2003a, p.151). Thus, it is visible that many people in ancient, civilized Greece, particularly those from lower social class, less educated, and slaves felt primitive and superstitious fear of critically ill, deformed people, deviated from psychophysical norm. It was noticeable in particular, when they did not know such a person, aetiology and character of the dysfunction, and the symptoms of the disease or disability were sudden, fierce, horrid, and unsettling, like in i.e. epilepsy and other diseases of this nature, like neoplasm (Sahaj 2001, p. 155).

Aleksander Krawczuk describes a story, in which an epileptic frightened others: "One of the slaves, a boy named Tallus, got fits three or four times a day. He was thrown on the ground; frothing, he pounded his head in all directions, looked terribly. [...] No one from the servants would eat with him from shared bowl, not for the world, no one would drink from

a pot that he first touched with mouth. And just when he entered a room, everyone hawked in order to divert an evil spirit from them." (Krawczuk 1970, p.47).

A more cruel report on treating people physically disabled gives Plutarch of Chaeronea. Interestingly enough, it happened in the times of Alexander III of Macedon, and their demeanor was the result of sheer ignorance. "And once after the bath, when by Alexander stood a young servant, severely disabled and of funny façade but who could sing beautifully" – it was checked on him the impact of petroleum, which the Greeks had seen for the first time in Babylonia. From curiosity they set the invalid on fire alive. Although they extinguished him quickly, the severely burnt boy suffered a lot (Sahaj 2003a, p.152).

Attitudes towards people with disability in Rome

In the ancient Rome, people with disabilities were approached more humanely than in Sparta. Children with visible disability were killed only after three years, thinking that it might be cured till then. Moreover, in the Roman Empire the indicator of attitude towards a given person was the hold social rank. The rich, as opposed to the poor, could count on medical help. Those people who were not able to subsist on work because of disability, from lower classes, were initially thrown out on the street, but with time they started to be exported on one of the isles of the Tiber, where the temple of Asclepius was, for they could finish their lives in peace. It was in Rome where it was noticed for the first time that mentally ill can be cured by using different therapies and means. Relatives' guardianship, and a therapy consisting of wine and gentle music were legitimized. It was a considerable move, given the fact that previously they were shut in dungeons, stating that the light redoubles hallucinations and delusions.

The Roman religion also encouraged parents to expose their children. Physical fitness and health were considered as signs of gods' mercy, and disability as their disaffection. Accordingly, a disabled child was often seen as a kind of divine retribution for its parents. The Romans were very superstitious, thus they interpreted the unusual natural phenomena as signs of impending disaster, and this increased the suspicions towards disabled people. Abnormal childbirths were a hint that a disaster may occur soon. The sheer noun *monstrum* is similar to the verb *monere* which means "to warn" (Bringel 2008, p.8-9).

The father had a complete power over his family. "The father's power (*patria potestas, manus*) embraced all family members. In the oldest times he had the right of children's life and death (*ius vitae ac necis*): he could accept a child an affiliate it to the family, he could also order to abandon it, which often equaled death" (Jurewicz, Winniczuk 1970, p.11).

“Roman legislator relinquished the absolute power over a son to a father, the power which continued all life. He could imprison him, send to the countryside to work there as a prisoner, and even kill.” – Dionysius of Halicarnassus wrote (Grant 1987, p.135). A Roman had “[...] terrible power, which will be taken from him only in the year 374 C.E. [...], and namely the right to abandon newly born children on public dumps, where they perished from starvation and cold, unless a passerby pitied them [...]; undoubtedly, if a Roman is poor, he stoops just as much willingly as yore to this peculiar form of legal infanticide and [...] fathers continuously abandon especially children born out of wedlock and girls with no remorse” (Carcopino 1968, p.45). Such demeanor was common; not forbidden by that time religions, and tolerated by that time morality. “Although the phenomenon of abandoning children was present in the whole history of the State of Rome and was state-wide, it must not presume that it had a mass character” (Žak 1998, p.90).

Dionysius of Halicarnassus (a rhetorician and historian from 1st century B.C.) presented the contents of royal act emitted by Romulus, which imposed on a father a responsibility to bring up a male descendant and firstborn daughter, forbidden killing, and abandoning children to three years old. Moreover, the act ordered the father to slay through abandonment immediately after birth children, who were ascertained to have body deformation or lack of natural motility. A child’s disability had to be confirmed by five witnesses. Non-subordination to the provisions of the act was threatened with punishment” (Žak 1998, p.93). This old law was commonly biding in Rome. Also, the next amendments of the law hold these procedures. The Law of the Twelve Tables was created basically by codification of already biding law. It is not surprising that it restated the provision of Romulus’s act on the obligation to annihilate a disabled child or a monster. *Monstrum vel prodigium* were treated by the Roman law as if they were children born dead. Consequently, it meant that according to the law, they had no legal personality. It should be emphasized that the Roman law did not know a separate crime of abandoning a child. The culprit was subject to a punishment only if his doing was considered a murder (Žak 1998, p.95). The efficient and sufficient witnesses that a child’s condition is unsatisfactory and one must dispose of it, were the nearest neighbors. It can be imagined, how many abuses in this respect could have happened. Though, the decision must have been made quickly – within a week – because in Rome, on the 8th day celebrated were the birthday, and symbolic entry to the family –in a symbolic gesture the father lifted the child from the ground (Sahaj 2001, p.130).

On the other hand, Ulpian - Gnaeus Domitius Annius Ulpianus, a roman jurist and writer (2nd century – year 223 C.E.) – stated that the parents should have the right to have offspring, even if their child could be excluded from the society.

Even though the most of the roman disabled died by desistance or lack of treatment, there are several examples of disabled children who were nursed and cared-for. Pliny the Younger provides the instance of Quintus Pedius, a grandchild of a consul, whom Julius Caesar made a his common heir. Quintus Pedius did not speak. When the foremost orator Messala Corvinus advised painting lessons to Quintus, the suggestion was approved by Octavia, sister of the emperor Augustus, who also showed a big interest in the child’s progress. Similarly, the future emperor Claudius, who might have had cerebral palsy, received good education, appropriate for nobly born, and was a respected historian. Both Quintus Pedius and Claudius benefited from affiliation to the roman higher classes, which undoubtedly saved them from the fate of ordinary disabled Roman.

Social attitudes towards disabled which can be observed in Rome of that time, were the effect of reflections and investigations of numerous philosopher of that world. Philosophers dealt with virtually all questions regarding life and science. They formulated the first hypotheses, theses, developed various theorems, formulas, and paradoxes. In spite of the fact that many of their views on the issue of disability from the point of view today’s science were invalid, they significantly contributed to shaping public opinion towards this social category. Plato in his disquisition *The Republic* advised to put “better” children in nurseries, give them to wet nurses, and abandon or kill “worse” infants. According to Plato, mental illnesses are of supernatural origin, while mental retardation is the effect of loosening emotional bonds between the rational and reasonless soul. We also have bases to suppose, that in the ancient Rome, despite somewhat dissimilar conditions, the killing of disabled was also present. Pliny the Younger wrote that the handicapped individuals are killed in order to separate unfitness from health. Plato believed as well, that women who got pregnant in the age over 40 years old should have an abortion, and Aristotle advised both infanticide and abortion if there is a risk that a disabled child will be born. He supported the law of obligatory exposition of all deformed children. The birth of a handicapped child was interpreted by the Greek as a punishment given for parents by gods. A disabled child in ancient Greece and Rome was economically burdensome and unprofitable (Kurdybacha 1965, p.58).

Mentioned Aristotle, whose endeavour on the law to define strict sanctions for not biding the rules of social prophylaxis, and for demoralizing way of conduct in particular, simultaneously postulated introducing legal regulations which would forbid bringing up children with visible disability. His views had influence on the shaping of public opinion. Hippocrates expressed a view, that a mental illness is a suffering similar to other afflictions, and rejected the belief that a psychotic was purportedly possessed by demons. According to the roman law in the classic age, the “lunatics” and “mental-

ly handicapped" were not subject to punishment. Those people were considered devoid of will and unable to take up an intention to commit a crime. In the period of empire, the criteria of insanity were broaden. The decree of emperors Marcus Aurelius and Commodus ruled that a mentally ill "sufficiently insane will punish himself." This rule was then taken over by Justinian law. The accused stricken with insanity, hebetude, madness, decrepitude of mind, and unreasoning were not subject to punishment as well. Hippocrates claimed also that the lack of speech in people with deafness since birth is caused by low physical activity of a tongue which renders that the speech is inarticulate. Several ages later, another significant roman doctor, Claudius Galenus, (year 170) came to the conclusion that the speech and hearing have common centre in the brain, and a damage of this centre causes deafness, dumbness, or both afflictions simultaneously.

In the ancient Rome, most of disabled, including the blind in particular, engaged in mendicancy. The orator Cassius Severus pays attention to mendicant companies, in which blind slaves work by begging for their owner. Frequently, blind children were sold by families to such companies. People who became blind later in life lead a free mendicant life. In all ancient states, a blind beggar had a privileged position among those asking for a handout. The blind who stand out by having special skills, like singing or reciting poetry could get above this widely organized mendicant status (Czerwińska 2012, p.26). At that time, people started believe that blindness favours deepening of human cognition, this view survived through centuries. Democritus professedly was to take his sight away, in hope of deeper philosophical meditation (Czerwińska 2012, p.26).

The slavery carried high risk of disability due to strenuous and dangerous work they did. If a slave became unable for hard physical work, an understanding owner could move him to doing lighter duties. Pericles, seeing a slave with broken leg said: "... can be a nursemaid." But those few slaves were lucky. Suetonius says, that Claudius the Emperor, emitted an edict, in which he stated that slavery of disabled should be abolished. Those people should not be killed – which seems to indicate that many disabled slaves were condemned to death. Some Romans maimed their slaves on purpose, from purely sadistic reasons (Borsay 2002, p.119).

Romans thought that a disabled person – a slave worked as a talisman averting the evil from his owner. During the reign of emperor Augustus it was believed that a human soul wanders in time. Dwarfs for a living man indicated the shortest way to the heavens. Thus, got people closer to gods. The wife of Seneca had dwarf slave named Harpaste (Garland 1995, p.13).

The Romans liked to gather people of untypical physique and were willing to pay inflated prices for them. A house, in which there were not a few dwarfs, dumbs, zanies, eunuchs, or humpbacks, whose main

task seemed to be being humiliated and painfully mortified in order to provide entertainment during meals or other feasts, was considered as not following the fashion. Such people were watched as exotic animals, which were very popular then. Quintilian (year 35-96) – roman rhetorician and pedagogue in the realm of theory of diction – even states that the Romans were prone to pay more for having only disabled slaves, than for what they could do. One man paid good money for permanent mutilation of a slave just to discover that this person despite physical handicap remained intelligent. After this experiment, disgust with the result, he demanded the refund (Rose 2006, p.44).

Roman emperors liked dwarfs in particular, often inducting them to confidential positions and positions of trust in the court (practice, that comes from Egypt). Tiberius, Claudius, Nero and Domitian was famous for employing disabled slaves as close confidant. Suetonius reports that Tiberius's dwarf received "the permitted freedom of speech in many sensitive issues." Known is a case when this slaved, during a feast, asked the emperor in public about the lot of Paconius, who was accused of treason. The emperor took him to task for his cheeky tongue, but several days later the emperor wrote to the senate to decide about the lot of Paconius as soon as possible. Owing to this, Tiberius quickened the man's trial. Reportedly, the emperor Elagabaus owned so many deformed people, that his successor was afraid of their sustenance, which was so costly that it could empty the treasury. Thus, he got rid of them very quickly. (Borsay 2002, p.18).

As a bit of news it can be added that in ancient Rome, where unlike the Greek and other Indo-European people, three-part names were used. The first of the part was the given name (i.e. Gaius), the second – family name (i.e. Julius), and the third part was a cognomen (i.e. Caesar – "with bushy hair"). There were plenty of such cognomens, i.e.: Cicero ("pea"), Brutus ("fool"), Cato ("of strict mores") or Pulcher ("beautiful"). There were also cognomens which pointed to anatomic features, i.e.: Flaccus ("with big ears") or Mancinus ("deformed"). This system of names was specific to the whole society – to both higher and lower classes (Ostrowski 2005, p.191). According to Grzegorz Borowski, the last of the mentioned cognomens indicate that disabled people lived and in a way, at least partly were accepted in the roman society. Giving them the cognomen "deformed" could of course be a sort of social stigma, however it more proved about incorporating them in the social structure of the ancient Rome, which undoubtedly was a huge support (Borowski 2012, p.104).

Attitudes towards people with disability in ancient Israel

The Jewish society was the only one in the antiquity, which was characterized by some tolerance

and legal protection, imposing the obligation of care about disabled people and protection of the weaker. There was a school system for disabled children in the state of Israelites, but on the basis of a record in *Tractate Hagigah* which is: "there were two deaf children living in the neighborhood of Rabbi, who, when Rabbi entered the house of learning, went in also, sat in front of the teacher, shook their heads, and muttered with their lips" (Hodgson 1954, p.69), one can suppose that not only deaf children but also those with other disabilities attended these schools. Admittedly, the Jews did not kill children stricken with blindness but sold them to the mighty, who forced boys to mendacity, and girls – to prostitution. The adult blind were used for hard works in mines, quarries, on galleys – where they were chained for the whole life (Wojciechowski 2009).

In the Middle East communities, the repulsion towards the disabled often had religious undertow. In the ancient Israel, the blind, the limp, people with deformed faces, crippled, with broken arm or leg, with cataract on an eye, with impetigo, suffering from scabies, and underdeveloped were excluded from the religious community, because those handicaps disenabled them to offer an offering (Tronina 1997, p.41). The Bible in the Book of Leviticus describes how being a priest and attending a mass became prohibited to people with disability. In the Book of Leviticus we can read: "And the Lord spoke unto Moses, saying, Speak unto Aaron, saying, Whosoever he be of thy seed in their generations that hath any blemish, let him not approach to offer the bread of his God. For whatsoever man he be that hath a blemish, he shall not approach: a blind man, or a lame, or he that hath a flat nose, or any thing superfluous, or a man that is broken footed, or broken handed, or crookedback, or a dwarf, or that hath a blemish in his eye, or be scurvy, or scabbed, or hath his stones broken; No man that hath a blemish of the seed of Aaron the priest shall come nigh to offer the offerings of the Lord made by fire: he hath a blemish; he shall not come nigh to offer the bread of his God. He shall eat the bread of his God, both of the most holy, and of the holy. Only he shall not go in unto the vail, nor come nigh unto the altar, because he hath a blemish; that he profane not my sanctuaries: for I the Lord do sanctify them. And Moses told it unto Aaron, and to his sons, and unto all the children of Israel" (Old Testament 2003).

However, although the priesthood was refused to the disabled, the Jewish law accented the responsibility to protect the vulnerable orphans and widows, disabled and poor. Some part of Talmud defined disability as "sacred state", and similar feelings were expressed towards those who helped the disabled. In the core of Jewish law there was an idea that every human being – and infant or an adult, deformed or healthy, slave or free – was made in the image of God. Thus, abortion and infanticide were considered as pagan practices. Killing infants, who were deformed, was banned (Wojciechowski 2009).

Conclusion

The criteria of the notion of disability depend on content and meanings which are assigned by the society to people's physical and intellectual dysfunctions. A illustration for this mechanism are diversified terms and criteria of disability, which people in the particular historic and cultural periods used. Even the cursory analysis of social attitudes towards disabled people in the historical context allows noticing that along with civilizational development, certain changes in understanding the disability came. However, despite social development which occurred in the antiquity, two attitudes predominated: ruthless principle of natural selection, and social discrimination.

Natural selection and the repulsion of that time society towards disabled people resulted mainly from the established norms and rules aiming for creating healthy and strong society, and according to that society it was possible just by eliminating the weak individuals. To that end, weak and sick people were abandoned on a desert (Mesopotamia), dumped in forests (Greece) or were thrown down from mountains (Sparta – Mount Taygetus). The discrimination had its source in the belief of necessity to subordinate the disabled people because of their handicap. It also resulted from a different understanding the genesis of a dysfunction, especially retardation, mental illness, blindness, or dumbness, which were then understood as a sort of possession and punishment for sins (Rome, Israel) or a form of cultic and mystic connection with a god (Mesopotamia, Greece). People defined in that way were considered as useless and abnormal, and through this stigmatized as separate social group and were treated differently. People were ashamed of them, hid them, and in extreme cases – even annihilated.

In the antiquity, disabled people had no rights. Comparatively, those who lived with family, or were from wealthy or noble families led better lives. The rest of people who did not have such luck, lived alone, devoid of any interest neither from the society nor from the state. With time, the able's attitude towards the disabled began to be standardized by religious sanctions, like i.e. Buddhism which ordered organized social welfare. The Talmud treats blindness as a huge miser, orders the help for the blind but simultaneously regards them as "alike dead". This attitude found an adequate reflection in the principles depriving the blind from active and passive citizen rights, a permanent mutilation or blinding was one of the severest legal sanctions. Only the Roman law allowed a rich disabled person to hold lower public offices. As a result, people with different shapes of disabilities were excluded from active social and working life in the majesty of the law. Except few exceptions, such people could not lead an active public life. They had a dysfunction, and not the skills or knowledge, indicated their social rank – most frequently the underclass of the given society.

The sources of the negative attitudes should be sought in the lack of information and experiences of people of that time in contacts with disabled people. As an effect, people able to keep the cohesiveness of the framework of their knowledge about the world were forced to use the passed-on cultural stereotypes about disability. Frequently, these were discriminatory and isolating practices, and stigmatizing acts. It seems, though, despite such an attitude towards disabled people, also in this period one can find examples of supporting them. An example which connotes immediately is the care of people who acquired disability at wars. Those people could

count on help, just like disabled priests, id est fortunetellers.

The formulaic social stereotypes which worked in the ancient civilizations had implications in the following ages. The views of ancient philosophers, and Aristotle in particular, were taken on in Europe and Asia, and then on other continents through the next centuries, marking the attitude of medieval and modern societies towards people with disability. They had strong influence on medical, pedagogic literature, and literature of other social sciences of later times.

References:

1. Twardowski A. (1999), *Postawy otoczenia wobec osób niepełnosprawnych i ich rodzin*, W: J. Obuchowska (red.), *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, WSiP Warszawa.
2. Arystoteles (1964), *Polityka z dodaniem pseudo-arystotelowskiej ekonomiki*, PWN, Warszawa.
3. Borowski M. (2012), *Sposoby wspierania osób niepełnosprawnych na przestrzeni dziejów – wybrane przykłady*, „Niepełnosprawność - zagadnienia, problemy, rozwiązania”, Nr 4, Warszawa, s. 89-120.
4. Borsay A. (2002), *History, Power and Identity*, W: C. Barnes, M. Oliver, L. Barton (red.) *Disability Studies Today*, Blackwell Publishers Ltd., Cambridge, s. 98-119.
5. Brignel V. (2008), *Ancient world. Smeared in mustard, paraded naked - the curious and often cruel treatment of disabled people in Anci*, „New Statesman”, Nr 47, London, s. 8-9.
6. Carcopino J. (1960), *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu Cesarstwa*, PIW, Warszawa.
7. Clark G. (1998), *Przestrzeń, czas i człowiek*, PIW, Warszawa.
8. Czerwińska M. (2012), *Słowem potrafię wszystko. O piśmienniczości osób z niepełnosprawnością wzroku. Studium bibliologiczno-tyflogiczne*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra.
9. Garland R. (1995), *The Eye of the Beholder: Deformity and Disability in the Graeco-Roman World*, Gerald Duckworth & Co, London.
10. Grant M. (1987), *Gladiatorzy*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
11. Haag H., Haag G. (2003), *Dictionary. Sport, Physical Education, Sport Science*, Institut für Sport und Sportwissenschaften, Kiel.
12. Haj F. (1970), *Disability in antiquity*, Philosophical Library, New York.
13. Hodgson K. W. (1954), *The Deaf and Their Problems: A Study in Special Education*, Philosophical Library, New York.
14. Jaeger W. (2001), *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, Fundacja Aletheia, Warszawa.
15. Jurewicz O., Winniczuk L. (1968), *Starożytni i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, PWN, Warszawa.
16. Jurewicz O., Winniczuk L. (1970), *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, PWN, Warszawa.
17. Krawczuk A. (1970), *Pan i jego filozof. Rzecz o Platonie*, PIW, Warszawa.
18. Kurdybacha Ł. (1965), *Historia wychowania*, PWN, Warszawa.
19. Larkowa H. (1977), *Postawy społeczne wobec osób z odchyleniami od normy*, W: A. Hulek (red.), *Pedagogika rewalidacyjna*. PWN, Warszawa.
20. Ossowska M. (1986), *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa.
21. Ostrowski J. A. (2005), *Rozwój i upadek Imperium Romanum*, W: A. Krawczuk (red.), *Wielka historia świata*, PWN, Warszawa, s. 191-446;
22. Plutarch z Cheronei (2004), *Żywoty sławnych mężów*, przeł. M. Brożek, seria „Arcydzieła Kultury Antycznej”, Ossolineum i DeAgnosti, Wrocław.
23. Prins R., Bastiaanse R. (2000), *History of aphasia: The early history of aphasiology, From the Egyptian surgeons (c. 1700BC) to Broca (1861)*, „Aphasiology”, Nr 20, s. 762-791.
24. Rachet G. (2006), *Słownik cywilizacji greckiej*, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice, s.141-142.
25. Rose M. L. (2006), *Deaf and Dumb in Ancient Greece*, W: L J. Davis (red.), *The Disability Studies Reader*, Routledge, London, s. 29-51.
26. Sahaj T. (2001), *Związki filozofii ze sportem w agonistycie greckiej*, AWF Poznań, seria Monografie, Nr 333, Poznań, s. 155-201.
27. Sahaj T. (2003a), *Jak założyć rodzinę i mieć zdrowe dzieci. Recepty życiowe Platona i Arystotelesa*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, z. 2, t. 66, 2003, Kraków, s. 151-159.
28. Sahaj T. (2003b), *Problem niepełnosprawności w starożytnej kulturze greckiej. Rozważania filozoficzno-społeczne*, „Roczniki Naukowe AWF”, Nr 52, Poznań, s. 127-141.
29. Schöffler M. (1956), *Der Blinde im Leben des Volkes. Eine Soziologie der Blindheit*, Urania, Leipzig, 1956.
30. *Stary Testament, Księga Kapłańska, Świętość Kapłanów, Kto jest nie zdolny do kapłaństwa*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2003.
31. Tronina A. (1997), *Panie abym przejrzał*, Wydawnictwo KUL, Lublin.

32. Walls N. (2007), *The origins of the disabled body: Disability in ancient Mesopotamia*, W: H. Avalos, S. Melcher, J. Schippers (red.), *This abled body: Rethinking disabilities in biblical studies*, Society of Biblical Literature, Atlanta, s. 17-23.
33. Wojciechowski M. (2009), *Biblijny pogląd na świat. Bóg, człowiek, etyka*, Wydawnictwo Edycja Świętego Pawła, Częstochowa.
34. Wolski J. (1992), *Historia powszechna. Starożytność, wydanie IV poprawione i uzupełnione*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
35. Żak E. (1998), *Elementy sakralne i karne w uregulowaniach prawa rzymskiego dotyczących porzucania dziecka*, W: A. Dębiński, M. Kuryłowicz (red.), *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 87-101.